

Władysław Zuziak

Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie

## Związki twórczości Henryka Mikołaja Góreckiego z myślą Jana Pawła II

Żadna inna księga biblijna nie podkreśla tak mocno potęgi twórczości jak Księga Rodzaju. Genesis bowiem pokazuje cały proces stwarzania świata przez Boga, a następnie jego zadowolenie z dzieła swojego talentu; Bóg wie, że wszystko, co uczynił, było bardzo dobre (por. Rdz 1, 31). Stwórca przedstawiony jest w niej jako artysta, który stara się jak najlepiej przekształcić swoją myśl – natchnienie w zachwycające dzieło i który czerpie przyjemność z patrzenia na efekt swojej pracy. Co więcej, dzięki Jego dobroci znamy to uczucie, a blask tamtego doznania pojawia się w oczach ludzkich, gdyż Bóg dał nam udział w misterium tworzenia. Jahwe stworzył człowieka na swój obraz i podobieństwo (por. Rdz 1, 27), po czym powierzył mu misję panowania nad całą ziemią (por. Rdz 1, 28), przez co powołał człowieka do bycia twórcą. Pierwsze strony Biblii pokazują Boga jako pierwowzór każdej osoby, która tworzy jakieś dzieło. Nawet język podkreśla szczególne podobieństwo twórcy do Stwórcy: w łacinie obaj są okreśłani słowem *creator*. W twórczości artystycznej człowiek bardziej niż w jakimkolwiek innym działaniu objawia się jako obraz Boży i wypełnia powierzone mu zadanie, przede wszystkim kształtując wspaniałą materię własnego człowieczeństwa, a także sprawując twórczą władzę nad otaczającym go światem. Twórczość umożliwia ujrzenie w nowym świetle własnej aktywności, odkrycie swojej mocy sprawczej i otwarcie się na nowe sposoby myślenia. Twórczość to dążenie do udoskonalania siebie i świata, tęsknota do czegoś, czego nie jesteśmy w stanie pojąć, ale bez czego nasze życie byłoby uboższe. Twórczość to przekraczanie własnych granic, wykraczanie poza dotychczasowe możliwości. Każdy człowiek jest powołany do czynienia ze swojego życia arcydzieła. Nie każdy jest jednak powołany do bycia artystą w ścisłym znaczeniu tego słowa. Piękne jest natomiast to, że nie można oddzielić sprawności artystycznej od kondycji moralnej twórcy – są one ściśle powiązane. W dziełach sztuki bowiem objawia się osobowość i kondycja duchowa artysty, przez nie prowadzi on dialog ze światem i ludźmi. Wobec tego warto zadać pytanie: co mówią nam dzieła muzyczne Henryka Mikołaja Góreckiego?

Muzyka Góreckiego – w pełni indywidualna i oryginalna – jest wyraźnie zakorzeniona w tradycji europejskiej i polskiej. Do źródeł jego inspiracji należały przede wszystkim przywiązanie do kraju ojczystego, zainteresowanie jego przyrodą, krajobrazem i ludźmi oraz osadzenie w polskiej historii, w prostej, niemal ludowej religijności, w kulturze chrześcijańskiej. Wymiar religijny jest nieodłącznym elementem jego muzyki, w szczególności utworów szczytowego okresu jego twórczości. Dzieła przez niego skomponowane przybierają charakter modlitwy śpiewanej przez chóry *a cappella*. Jego muzyka staje się zaproszeniem do skupienia i kontemplacji, do oderwania się od codzienności, do uwznioślenia myśli i uczuć słuchacza. Sam kompozytor nie ukrywał swojej postawy w tym względzie:

Dla mnie muzyka jest rezultatem religijnej koncentracji i medytacji. Wszystkie nurty kreślone na pięcioliniach są komentarzem tych spraw i rzeczy, które widzę i przeżywam. [...] Cieszę się tym, co widzę i podziwiam tego Kogoś, który to stworzył<sup>1</sup>.

W rezultacie Górecki komponował muzykę budującą nowy paradygmat relacji między dziełem a jego słuchaczem. W paradygmacie tym muzyka niesie ludziom przesłanie natury ponaddźwiękowej i ponadestetycznej: egzystencjalnej i transcendentnej. Jego ideą było wystąpienie przeciwko bezwartościowej muzyce festiwalowej i przywrócenie muzyki wysokiej (rozgrywającej się dziś przede wszystkim w przestrzeni elitarnego społeczeństwa. Pierwszy utwór, o którym chciałbym powiedzieć kilka słów – *Totus Tuus* – Henryk Mikołaj Górecki skomponował w roku 1987, kreśląc na karcie tytułowej dedykację: „Ojcu Świętemu Janowi Pawłowi II na Jego III pielgrzymkę do kraju”. Przypomnijmy, że słowa „Totus Tuus sum Maria” były mottem pontyfikatu Papieża. *Totus Tuus* jest piękną modlitwą do Matki Bożej, w której istotną rolę odgrywa przesłanie papieskie. Jak zauważyła Teresa Malecka<sup>2</sup>, centrum semantycznym utworu uczynił bowiem Górecki wezwanie „Maria” – imię to powtarzane jest w nim 40 razy i „Mater” – to słowo pada 20 razy, a dopiero potem – „Totus Tuus” (7 razy). Taki zabieg podkreśla pozycję człowieka w stosunku do Matki Bożej i jest doskonałym przykładem tego, z jak wielką siłą nauczanie Jana Pawła II rezonowało w umyśle i duszy twórcy. W krąg oddziaływania dzieła i osoby Papieża Polaka wprowadziła

<sup>1</sup> *Góreckiego droga do piękna*, wywiad z kompozytorem dla portalu [www.muzyka.onet.pl](http://www.muzyka.onet.pl), [15.12.2008].

<sup>2</sup> Por. T. Malecka, *Henryk Mikołaj Górecki wobec myśli Jana Pawła II*, „Ruch Muzyczny”, Warszawa 2011, nr 9, cyt. za: [www.ruchmuzyczny.pl/PelnyArtykul.php?Id=1719](http://www.ruchmuzyczny.pl/PelnyArtykul.php?Id=1719) [13.05.2011].

Góreckiego jego ogromna religijność, a relacje, które wytworzyły się między nim a Janem Pawłem II miały charakter szczególny. Górecki fascynował się osobowością i nauczaniem Jana Pawła II, pewnego razu wypowiedział następujące słowa: „Naprawdę żyję dzięki temu, że miałem to szczęście – niewiele, ale dla mnie wystarczająco – zetknąć się z Nim”<sup>3</sup>.

Spotkanie to miało miejsce 9 czerwca 1979 roku, kiedy to Ojciec Święty wysłuchał w kościele Franciszkanów w Krakowie zamówionego przez siebie psalmu *Beatus vir*, utworu napisanego przez Góreckiego dla uczczenia 900-lecia śmierci św. Stanisława. Wszyscy wiemy, że jedną z głównych myśli pontyfikatu Jana Pawła II była maryjność, z całą jej teologiczną głębią. Obecna była ona także w kanonie estetycznym papieża, który wszak sam był artystą. W encyklice *Redemptoris Mater* z 1987 roku napisał on: „Piękno Maryi uchwycone w obrazach jest „zwierciadłem Bożego piękna”<sup>4</sup>.

Maryjność odnajdujemy w twórczości Góreckiego nie tylko w dziele dedykowanym Janowi Pawłowi II. Jeszcze przed skomponowaniem *Totus Tuus*, w roku 1985 kompozytor opracował pięć pieśni maryjnych *Zdrowaś bądź, Maryja!* i zadedykował je następcy kardynała Karola Wojtyły – księdzu kardynałowi Franciszkowi Macharskiemu. *Zdrowaś bądź, Maryja! Pieśni Maryjne* zachowując prostotę słów i melodii oryginalnych pieśni kościelnych, uzyskały pod piórem kompozytora pewne rysy typowe dla jego stylu (piękno współbrzmień akordowych, powtarzalność, modalność), co dodało im szlachetności. Ostatnia pieśń jest ożywiona rytmicznie, przez co nawiązuje do atmosfery typowych dla polskiej religijności nabożeństw majowych, tak bliskich Janowi Pawłowi II. Pieśni te dzięki wzmożonemu efektowi powtarzalności nabrały kontemplacyjnego charakteru, skłaniającego do całkowitego zapomnienia się w modlitwie.

Kolejny utwór – *Pod Twoją obronę* – powstał w 1985 roku. Inspiracją do jego napisania było znalezienie przez Góreckiego w *Śpiewniku kościelnym* księdza Jana Siedleckiego przepięknej antyfony *Pod Twoją obronę*. Melodia tej antyfony, którą Górecki zmodyfikował, stanowi główną osnowę całego utworu. To poruszające dzieło ożywia piękną modlitwę *Pod Twoją obronę*, jest pełnym zaufaniem oddaniem się pod opiekę Matki Bożej. Chorał ten Górecki zadedykował Rycerzom Kolumba – organizacji charytatywnej działającej na rzecz Kościoła i społeczeństwa, popieranej przez Jana Pawła II.

<sup>3</sup> *Muzyka jest rozmową*, rozmowa studentów Akademii Muzycznej w Krakowie z kompozytorem, Katowice 2008, cyt. za: [www.ruchmuzyczny.pl/PelnyArtykul.php?Id=1719](http://www.ruchmuzyczny.pl/PelnyArtykul.php?Id=1719) [13.05.2011].

<sup>4</sup> Jan Paweł II, *Redemptoris Mater*, Rzym 1987, nr 33, cyt. za: Jan Paweł II, *Piękno. Antologia tekstów*, oprac. D. Radziechowski, Kraków 2008, s. 144).

Natomiast wstrząsająca w wyrazie *Pieśń Rodzin Katyńskich* została skomponowana przez Henryka Mikołaja Góreckiego w roku 2004, na prośbę i do tekstu Tadeusza Lutoborskiego, przepełnionego ideą patriotyzmu. Zadeedykował ją *Bohaterom – Ofiarom i Potomkom*. Pieśń przepełnia złowieszczą atmosferą. Następują jednak momenty rozjaśnienia. Gdy mowa o polskim papieżu, linia melodyczna sopranu jedyny raz wznosi się wyżej. W zakończeniu kompozytor powraca do pierwszego wersu: „Jeszcze Polska nie zginęła” i zamyka tę tragiczną w swym wyrazie pieśń durową toniką As-dur, jakby chciał powiedzieć za Janem Pawłem II: „Nie ma zła, z którego Bóg nie mógłby wyprowadzić większego Dobra”<sup>5</sup>.

Jan Paweł II w *Liście do artystów* w 1999 roku napisał następujące słowa:

Kto dostrzeży w sobie tę Bożą iskrę, którą jest powołanie artystyczne [...] odkrywa zarazem pewną powinność: nie można zmarnować tego talentu, ale trzeba go rozwijać, ażeby nim służyć bliźniemu i całej ludzkości<sup>6</sup>.

Spółczesność potrzebuje bowiem artystów, którzy inspirują wzrastanie człowieka i rozwój społeczeństwa poprzez ową wzniosłą formę sztuki, jaką jest „sztuka wychowania”. Gdy idąc za głosem natchnienia, artyści tworzą dzieła naprawdę wartościowe i piękne, nie tylko wzbogacają dziedzictwo kulturowe każdego narodu i całej ludzkości, ale pełnią także cenną posługę na rzecz dobra wspólnego. Odrębne powołanie każdego artysty określa pole jego służby, a zarazem wskazuje zadania, które go czekają, ciężką pracę, do której musi być przygotowany i wreszcie odpowiedzialność, którą powinien podjąć. Artysta świadom tego wszystkiego wie także, że musi działać, nie kierując się dążeniem do próżnej chwały ani żądzą taniej popularności. Istnieje zatem pewna etyka czy wręcz „duchowość” służby artystycznej, która ma swój udział w życiu i w odrodzeniu każdego narodu. Na to właśnie zdaje się wskazywał Cyprian Norwid, pisząc: „Bo piękno na to jest, by zachwycało | Do pracy – praca, by się zmartwychwstało”<sup>7</sup>.

Dla wszystkich jednak, wierzących i niewierzących, dzieła sztuki inspirowane przez Pismo Święte pozostają jakby odblaskiem niezgłębionej tajemnicy, która ogarnia świat i jest w nim obecna. Każda autentyczna inspiracja artystyczna wykracza bowiem poza to, co postrzegają zmysły i przenikając rzeczywistość, stara się wyjaśnić jej ukrytą tajemnicę. Ma swoje źródło w głębi ludzkiej duszy – tam,

<sup>5</sup> Tenże, *Pamięć i tożsamość*, Kraków 2005, s. 171.

<sup>6</sup> Tenże, *List do artystów*, Watykan, 4.04.1999, cz. 3, cyt. za: [www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan\\_pawel\\_ii/listy/do\\_artystow\\_04041999.html](http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan_pawel_ii/listy/do_artystow_04041999.html) [13.05.2011].

<sup>7</sup> C. K. Norwid, *Promethidion: rzecz w dwóch dialogach z epilogiem*, [w:] tegoż, *Pisma wybrane*, Warszawa 1968, t. 2, s. 216, w. 185–186.

gdzie pragnienie nadania sensu własnemu życiu łączy się z nieuchwytnym doznaniem piękna i tajemniczej jedności rzeczy. Wszyscy artyści zdają sobie sprawę, jak głęboka przepaść istnieje między dziełem ich rąk, nawet najbardziej udanym, a olśniewającą doskonałością piękna, dostrzeżonego w chwili twórczego uniesienia: wszystko, co zdołają wyrazić, malując, rzeźbiąc i tworząc, jest jedynie przebłyśkiem owej światłości, która na kilka chwil zajaśniała oczom ich duszy. Każda autentyczna forma sztuki jest swoistą drogą dostępu do głębszej rzeczywistości. Tym samym stanowi też bardzo trafne wprowadzenie w perspektywę wiary, w której ludzkie doświadczenie znajduje najpełniejszą interpretację. Oto dlaczego pełnia prawdy zawarta w Ewangelii musiała od samego początku wzbudzać zainteresowanie artystów, znajdujące tak piękną realizację w kompozycjach Henryka Mikołaja Góreckiego. Warto pamiętać, iż Górecki tworzył w czasie, gdy ukształtowała się inna forma humanizmu, którą cechuje nieobecność Boga, a często sprzeciw wobec Boga. To prowadziło czasem do rozejścia się dróg sztuki i wiary, przynajmniej w tym sensie, że wielu artystów okazywało mniejsze zainteresowanie tematami religijnymi. Mimo to Kościół przywiązuje szczególną wagę do dialogu ze sztuką i pragnie zawrzeć w naszej epoce nowe przymierze z artystami, czego wyraz dał Sobór Watykański II w słowach: „Świat, w którym żyjemy potrzebuje piękna, aby nie pogrzyść się w rozpacz”<sup>8</sup>.

Kościół natomiast potrzebuje sztuki, bo piękno (podobnie jak prawda) budzi radość w sercach ludzi i łączy w podziwie pokolenia. Kościół potrzebuje sztuki, musi bowiem sprawiać, aby rzeczywistość duchowa, niewidzialna, Boża, stawała się postrzegalna, a nawet w miarę możliwości pociągająca. Musi zatem wyrażać w zrozumiałych formułach to, co samo w sobie jest niewyrażalne.

Kościół potrzebuje także muzyków – napisał Jan Paweł II do artystów. – Ileż utworów muzyki sakralnej zostało skomponowanych w ciągu stuleci przez twórców przenikniętych głębokim zmysłem tajemnicy! Tysiące wierzących umacniało swoją wiarę muzyką, która wypływała z serc innych wierzących i stawała się częścią liturgii, a przynajmniej bardzo cenną pomocą w jej godnym sprawowaniu. Śpiew pozwala przeżywać wiarę jako żywiolową radość i miłość, jako ufne oczekiwanie na zbawczą interwencję Bożą<sup>9</sup>.

Henryk Mikołaj Górecki całą swoją twórczością odpowiadał na apel bł. Jana Pawła II. Na nowo odkrywał głęboki wymiar duchowy i religijny sztuki, odna-

<sup>8</sup> Sobór Watykański II, Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym *Gaudium et spes*, AAS 58 (1966) 62.

<sup>9</sup> Jan Paweł II, *List do artystów*, Watykan 4.04.1999, cz. 12.

wiał owocny dialog między światem sztuki a Kościołem, a współpraca ta stała się źródłem wzajemnego ubogacenia duchowego. Górecki był niezwykle wrażliwy na piękno stworzenia, które starał się „oddać Stwórcy” poprzez swoją muzykę. Był głęboko przekonany, że w obliczu świętości życia i człowieka, w obliczu cudów wszechświata, zachwyty jest jedyną adekwatną postawą i że to właśnie zachwyty może się stać źródłem owego entuzjazmu do pracy, o którym mówił Norwid w wierszu cytowanym wcześniej. Tego entuzjazmu potrzebują ludzie współcześni, ażeby podejmować i przewyżczać trudne wyzwania dzisiejszych czasów.

Wielkim źródłem natchnienia była dla Góreckiego ta swoista ojczyzna duszy, jaką jest religia. Zwieńczenie inspiracji religijnych w jego twórczości stanowi utwór *Amen* z 1975 roku – jedno z najbardziej znanych dzieł Góreckiego, być może ze względu na maksymalne ograniczenie jego sfery semantycznej do jednego, powtórnego 16 razy słowa „Amen” – „tak jest”, „niech tak się stanie”. Na muzyce bowiem spoczywa zbudowanie emocjonalnego wyrazu i dramaturgii utworu, nieobojętnego, niepozabawionego głębszego przesłania, lecz przez to jedno słowo – włączonego w sferę religii, w sferę *sacrum*<sup>10</sup>. Paradoksalnie, oszczędność słowa i oddanie wyrazu emocjonalnego poprzez samą tylko muzykę ułatwia osiągnięcie atmosfery świętości. Dzieło to stanowi jakby pełne zaufania oddanie się Bogu, wyrażenie zgody na Jego plan, pokorne przyjmowanie zamiarów Boskich. Ta postawa charakteryzowała Maryję w chwili Zwiastowania, gdy mówiła: „Niech mi się stanie według słowa Twego”, a także Jej Syna, modlącego się w Ogroju: „Nie moja, lecz Twoja wola niech się stanie”. Takie było też podejście błogosławionego Jana Pawła II do końca wiernego swojemu powołaniu, do ostatnich chwil oddającego się całkowicie Bogu. Ostatnie słowo ponoć wyszeptane przez umierającego Papieża to było właśnie: „Amen”. Amen jako obwieszczenie wypełnienia zadania, ukończenia dzieła sztuki, jakim było jego życie.

Wszystkie omawiane przeze mnie utwory znalazły się na płycie *Totus Tuus* nagranej przez chór Psalmodia Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie pod batutą Włodzimierza Siedlika. Jestem przekonany, że album ten stanowi wspaniałą odpowiedź na słowa wypowiedziane przez samego Henryka Mikołaja Góreckiego: „Dla mnie muzyka jest rezultatem religijnej koncentracji i medytacji. Zobaczyć czystą wodę, zieloną trawę, zdrowe lasy, odetchnąć czystym powietrzem. Widzieć Stwórcę wszystkiego – i dla niego pisać”<sup>11</sup>.

<sup>10</sup> Por. T. Malecka, *Henryk Mikołaj Górecki – Utwory na chór a cappella*, [w:] <http://www2.polskieradio.pl/muzyka/płyty/płyta.aspx?id=41027> [13. 05. 2011].

<sup>11</sup> N. Budzyńska, *Pieśni śpiewają*, „Przewodnik Katolicki”, 2007, nr 15, cyt. za: B. Lasek, *Kwartety smyczkowe Henryka Mikołaja Góreckiego*, praca magisterska, Akademia Muzyczna, Kraków 2007, s. 215.

## Connections between works of Henryk Mikołaj Górecki and a view of John Paul II

This article aims to show the connections between music of the contemporary Polish composer – Henryk Mikołaj Górecki and a view of John Paul II. The author proves that the Christian culture and the teaching of the blessed Polish Pope accounted for the composer's strong source of inspiration. Religious dimension is an integral part of his music, particularly creations of top period of his work, giving it the character of prayerful contemplation. Henryk Mikołaj Górecki with all his creation respond to the appeal of John Paul II, expressed in his *Letter to Artists*: "The Church also needs musicians". Górecki anew discovered deep spiritual and religious dimension of art, renew a resultful dialogue between the art world and the Church, and this cooperation has become a source of mutual spiritual enrichment. Evidence of this are the works of Górecki discussed in this article: *Amen* (1975), *Song of Katyn Families* (2004) and songs referring to the cult of Mary – the main idea of John Paul II pontificate: *Hail or Mary! Mary's Song* (1985), *Under Your Care* (1985), and *Totus Tuus* (1987).